

METODY ODKRYWANIA NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

METHODS OF DISCOVERING THE RECENT PAST

Robert Kasztelan

Uniwersytet Łódzki (afiliacja w ramach projektu badawczego)
ul. G. Narutowicza 65, 90–131 Łódź
robert.kasztelan@onet.pl

ABSTRACT: The article aims to show the possibility of studying events from the recent history with the help of archaeology of the contemporary past. The reader will have the opportunity to get to know historical and ethnographic sources related to the anti-communist underground unit headed by a commander nicknamed “Tarzan”. The article will also present the relics of earthworks (bunkers, dugouts). They will be interpreted using archaeological methods.

KEY WORDS: contemporary archaeology, historical sources, ethnology, non-invasive research, a branch of the anti-communist underground „Tarzan”

W niniejszym artykule podejmuję analizę i interpretację informacji uzyskanych na temat antykomunistycznego pododdziału dowodzonego przez dwóch dowódców o pseudonimach „Tarzan” oraz „Dąb” w korelacji z pozostałościami materialnymi po ich działalności. Po wyzwoleniu Wielkopolski spod okupacji III Rzeszy Niemieckiej przez oddziały Armii Czerwonej w konspiracji pozostało bardzo wielu członków Armii Krajowej, rozwiązanej oficjalnie decyzją z dnia 19 stycznia 1945 roku. Wybór tego pododdziału do studium z zakresu tzw. archeologii współczesności, przy wykorzystaniu różnorodnych informacji, uwarunkowany był kilkoma czynnikami. Działania partyzantów obejmowały obszary leśne na terenie Puszczy Zielonka, na których znajdują się zachowane budowle ziemne zbudowane przez partyzantów. Oddział „Tarzana” rozpracował Urząd Bezpieczeństwa w Poznaniu już w 1946 roku, jednak w 1952 roku ponownie wznowiono proces przeciwko członkom oddziału. Zachowała się dokumentacja w postaci zapisanych zeznań z tego dochodzenia, dzięki czemu mamy pełniejsze informacje. Przekaz o partyzan-

tach działających na tym terenie funkcjonuje w bardzo okrojonej postaci w świadomości mieszkańców wsi Głębocezek, leżącej w obszarze gminy Murowana Goślina. Z dużej liczby źródeł możliwych do wykorzystania wybrałem jeden wspólny element pojawiający się we wszystkich rodzajach źródeł. Dzięki temu, że archeologia współczesności korzysta z takich dyscyplin, jak etnologia i historia, możliwa jest bardzo szeroka interpretacja na podstawie wybranego ich wspólnego elementu. Elementem tym były obiekty występujące w badanych dokumentach jako ziemianki, w których najpewniej przebywali partyzanci, a informacja o nich była powielana przez wszystkie dostępne dokumenty źródłowe. Wybór faktu historycznego związanego z oddziałem „Tarzana” do analizy i interpretacji spowodowany był tym, że okres jego działalności na terenie gminy Murowana Goślina przypadają na lata 1945–1946, czyli okres kształtowania się władzy komunistycznej na wyzwolonych ziemiach polskich po II wojnie światowej. Wpisuje się on swoimi ramami czasowymi w pojęcie tzw. niedawnej przeszłości.

Pojęcie „niedawna przeszłość” jest kluczowe w niniejszych rozważaniach. W literaturze światowej wyraz „niedawna” używany był do powoływania nowych pojęć związanych ze studiami nad współczesnością, w szczególności tą niedawną, np. „archeologia niedawnej przeszłości” (Olsen, Pétursdóttir, 2014; Zalewska, 2016). Niedawna przeszłość rozumiana jako miara czasu stworzyła podłoże badawcze dla tzw. archeologii współczesności (Buchli, Lucas, 2001; Harrison, Schofield, 2009; Harrison, Schofield, 2010; Rodney, 2011; González-Rubil, 2014, 2019). Jednak przedział czasowy, jaki miałyby obejmować, jest różnie definiowany w literaturze (Burszta, 2011; Pawleta, 2016). Dla polskiej sytuacji możemy jednak podjąć próbę jej określenia. Innymi słowy, niedawną przeszłością było wszystko, co już przeminęło, jednak pozostaje w interakcji i powiązaniu ze współczesnością. Rozumiem ją jako fakt, wydarzenie, które pozostaje jeszcze w pamięci mieszkańców danego obszaru, w tym przypadku rejonu Puszczy Zielonka, z możliwością odwołania się do tego miejsca i umieszczenia go w krajobrazie, a więc sięgającą około 70 lat wstecz. Tak zdefiniowaną niedawną przeszłość można odnaleźć w pamięci mieszkańców Puszczy Zielonka, mimo że wydarzenia związane z ziemiankami pochodzą z okresu, o którym obecni mieszkańcy dowiadują się już tylko z przekazu ustnego. To właśnie ich wspomnienia pozwalają odwołać się do miejsca, o którym informują źródła historyczne. Niedawna pamięć daje także możliwość osadzenia informacji bezpośrednio w krajobrazie, uzupełniając w ten sposób możliwości interpretacyjne.

Przed zaproponowaniem metod umożliwiających interpretację niedawnej przeszłości w odniesieniu do jednego z oddziałów AK, w perspektywie przekazów historycznych, etnograficznych czy źródeł materialnych, należy zadać pytanie, jak ujmowane są ramy czasowe dotyczące przeszłości w archeologii, ponieważ interpretacja ww. przypadku ma być oparta na metodach stosowanych w tej dziedzinie naukowej. Przeszłość w tym przypadku, jak już zazaczyłem, zostanie ujęta w przedziale czasowym wyznaczonym słowem „niedawna”. Mieszczą się w tym także studia z zakresu etnologii sprowadzone głównie do pamięci, która jeszcze tkwi w żywych ludziach. Zainteresowanie pamięcią towarzyszyło człowiekowi od najdawniejszych czasów,

zwłaszcza starożytnych. Wraz z rozwojem człowieka, społeczności zmieniło się jej pojmowanie, czyli definiowanie tego, co minęło. Starożytne mity dla ówczesnych ludzi nie były tylko sposobem przedstawienia historii, stały się także magazynami pamięci (Minta-Tworzowska, 2013, s. 34). W późniejszych epokach pamięć wyrażona była przez przedmioty, budowle umieszczone w przestrzeni. Od XIX wieku wojny kształtowały nowy obraz Europy, odsuwając pamięć na dalszy tor. W czasie działań wojennych wartości i normy obowiązujące w okresie pokoju stają się prawie nic nieznaczącymi symbolami. Działania wojenne to nieszczęście, trauma, które zmuszają społeczeństwa do szukania sposobu przetrwania, a nie do rozważań na temat pamięci. Zakończenie działań wojennych nie zawsze oznacza powrót do starego porządku, czasami powstaje nowa jakość bez zainteresowania powrotem do tradycji. Swoisty renesans i powrót do niej według Pierre'a Norry można było zaobserwować we Francji pod koniec XX wieku (Minta-Tworzowska, 2013, s. 35, Pawleta, 2016, s. 51). Sama pamięć nie jest monolitem. Jeśli przyjmiemy podział hierarchiczny pamięci zbiorowej, zaproponowany przez wybitnego znawcę tej tematyki Jana Assmanna, na pamięć jednostkową, komunikatywną i kulturową, to historia antykomunistycznego oddziału działającego w Puszczy Zielonce trwa już tylko w pamięci komunikatywnej. Można ją rozumieć jako komunikację okazjonalną, codzienną, jako interakcję niewyspecjalizowaną, często o dowolności ról i tematyki oraz niezorganizowaną. W tym przypadku polegającą na międzypokoleniowym przekazie ustnym, nie dłuższym niż 100 lat (Assmann, 2001; Minta-Tworzowska, 2013, s. 35). Z kolei wspomniane pozostałości kultury materialnej, a mianowicie ziemianki, bunkry, które były użytkowane przez partyzantów, stanowią element pamięci kulturowej z powodu swojego „stałego”, ponadczasowego osadzenia w krajobrazie.

Z pojęciem pamięci związane jest budowanie tożsamości. To właśnie pamięć jako filar polega na identyfikacji ludzi, społeczności z przeszłością. Oddziałuje ona na bardzo wiele sfer związanych z egzystencją jednostek w grupach społecznych (Edensor, 2004; Castells, 2008; Halbwachs, 2008; Buchli, 2011).

Przeszłość możemy określić w jednostkach czasu, ten z kolei kojarzy się nam z pewnego rodzaju ciągłością linearną. W starożytności czas nie był wyrażony za pomocą koncepcji linearnej. Z pojawieniem się judaizmu, chrześcijaństwa możemy mówić o jego ciągłości (Pawleta, 2016, s. 36). Żyjemy w czasach, w których terażniejszość kreowana jest przez ogromną liczbę informacji. Nasze życie powoli zamyka się w ramach problemów terażniejszości. Spoglądamy oczywiście w przyszłość, powoli zapominając o przeszłości, w szczególności tej odległej. Globalizacja powoduje, że ludzie są oderwani od swojej tradycji, korzeni, historii. W społeczeństwie zunifikowanym wzorce kulturowe z przeszłości nie mają znaczenia w określaniu aktualnych postaw i norm zachowań. Nie możemy jednak mówić o całkowitym wyobcowaniu przeszłości i pozostawieniu jej tylko w sferze zainteresowań archeologów, historyków czy innych osób postrzeganych w kategoriach „nieszkodliwych dziwaków”. Fenomen szczególnie zainteresowania i kreowania przeszłości możemy przeciwstawić tej drugiej tendencji w społeczeństwach nowoczesnych (Pawleta, 2016, s. 47). Taką rolę spełnia pamięć międzypokoleniowa, jednak nie dłuższa niż 100 lat.

Temat sposobu definiowania i rozważań dotyczących funkcjonowania pamięci w społeczeństwie jest bardzo szeroki i nie sposób go wyczerpać w niniejszym artykule, w którym stanowi jeden z elementów analizy. Do kwestii pamięciowych można zaliczyć także zainteresowania archeologii jako dyscypliny badającej jej przejawy. Problemem jest perspektywa pradžejowa, która m.in. przez J. Assmanna została wyłączona z tych rozważań z powodu zbyt odległego czasu, jaki dzieli pradžeję od współczesności. Natomiast inaczej rzecz wygląda, jeśli odnosimy te rozważania do „niedawnej przeszłości”. Sama archeologia w pewnym sensie ograniczyła ważność niedawnych faktów i zdarzeń, mogących być jej potencjalnymi polami badawczymi. Potrzebny był finansowy kryzys na świecie na początku XXI wieku, aby zmienić i przewartościować sens i rolę archeologii w społeczeństwie (Kajda, Kobiałka, 2017). Rozważania dotyczą roli pamięci z perspektywy archeologii w odniesieniu do naszej rodzimej niedawnej przeszłości. Spowodowane jest to tym, że wybrany do analizy przykład związany jest z dziejami Polski powojennej. Zmiana podejścia była możliwa z jeszcze jednego powodu. Transformacja ustrojowa po 1989 roku umożliwiła wyjście naszego kraju z bloku państw socjalistycznych i przyjęcie wzorców demokracji zachodnioeuropejskiej. W sytuacji, kiedy kryzys światowy spowolnił rozwój archeologii europejskiej, nasza rodzima archeologia nie odczuła tego tak mocno z powodu rozbudowy infrastruktury drogowej i prowadzonych archeologicznych badań ratowniczych w naszym kraju. Kraje zachodnioeuropejskie miały ten etap już dawno za sobą. W przypadku polskiej archeologii po 1989 roku obserwujemy zwrot w kierunku archeologii społecznej oraz w eksponowaniu roli rodzimej archeologii w kreowaniu tożsamości społecznej (Pawleta, 2016, s. 53). Ten aspekt uwidocznił się jeszcze bardziej w okresie popandemicznym, po 2021 roku. W trakcie pandemii ludzie mieli ograniczony kontakt z otoczeniem i materialnymi pozostałościami przeszłości. Po zniesieniu zakazów potrzeba kontaktu z materialnym otoczeniem uwidoczniła się jeszcze bardziej. Zmianę obecnych funkcji archeologii Kornelia Kajda i Dawid Kobiałka ujmują w następujący sposób:

Podobne refleksje zauważalne były w świecie nauki, który także musiał przedefiniować swoje funkcjonowanie na arenie międzynarodowej, przede wszystkim zaznaczyć swój bardziej praktyczny wymiar społeczny. Zwłaszcza w zachodniej Europie wyraźnie zasygnalizowano, że kończy się czas uprawiania nauki dla nauki, a zaczął okres tworzenia nauki dla innych: wiedzy o wymiarze bardziej praktycznym i społecznie istotnym. (Kajda i in., 2017, s. 28)

Niedawna przeszłość jako zakres archeologii współczesności ze względu na powiązanie z aktualnymi wydarzeniami ma wymiar społeczny i często trwa w przekazie międzypokoleniowym. Jednak obserwujemy dynamiczny rozwój tej dziedziny wiedzy. Zmiany polegają na powstawaniu szerokiej palety zagadnień badawczych, których wspólną cechą jest zaangażowanie społeczne w przywracaniu tożsamości i dawanie odpowiedzi na aktualne problemy społeczne. Bardzo istotną cechą tej archeologii jest interdyscyplinarność i powiązanie wielu dziedzin wiedzy w rozwią-

zaniu danego problemu badawczego. Archeologia współczesności zajmuje się także mikrohistoriami, takimi, których ramy czasowe zamykają się w niedawnej przeszłości. Tematyka badawcza powoduje, że archeologia współczesności, a także często „archeologia symetryczna” (Shanks, 2007; Witmore, 2007; Olsen, Witmore, 2012) uzupełniają się wzajemnie. Problematyka szczegółowa jest różna i odmienna w zależności od rozpatrywanej niedawnej historii danego kraju. Cechą charakterystyczną polskiej archeologii współczesności jest ukierunkowanie na badania nad totalitaryzmami (Lebidiewa, 1997; Głosek, 2003; Popek, 2012; Ławrynowicz, Żelazko, 2015; Skowronek, 2016). Szczególne piętno na najnowszej historii naszego kraju odcisnęły działania represyjne władz komunistycznych wobec społeczeństwa niezgadającego się z budowaną po II wojnie światowej nową rzeczywistością. Szukanie odpowiedzi na trudne i często nierozwiązane problemy natury społeczno-politycznej spowodowało, że ostatnie lata przyniosły szereg bardzo ciekawych projektów z tego zakresu. Wielu autorów dostrzega fenomen zaangażowania społecznego i podejmowania w pewnym zakresie niechcianych pytań w swoich pracach i projektach badawczych, np.: Kornelia Kajda, Grzegorz Kiarszys, Mikołaj Kostyrko, Dawid Kobiółka, Maksymilian Frąckowiak, Michał Pawleta, Anna Zalewska. Archeologia współczesności zmienia stereotyp identyfikowania archeologa jako człowieka wydobywającego przedmioty związane z dawnymi czasami. Podkreślana interdyscyplinarność tychże studiów wymusza wyjście poza ramy metodyki badań archeologicznych w kierunku lokalnych społeczeństw, aby przywrócić świadomość i budować utożsamianie się grupy z badanym miejscem.

Archeologia współczesności częściej zaczyna być traktowana na równi z archeologią historyczną, jednak nadal wielu badaczy postrzega ją jako marginalną i jedynie uzupełniającą historię i archeologię naszego kraju. W 2013 roku odbył się w Warszawie Kongres Archeologii Polskiej poświęcony tej tematyce, którego pokłosiem jest książka pod redakcją Anny I. Zalewskiej *Archeologia współczesności*. Poszczególne teksty są wyrazem zainteresowań polskiej archeologii pozostałościami materialnymi po życiu ludzi XX wieku. Oczywiście jest to ogólne spojrzenie na tematykę zainteresowań archeologów zajmujących się współczesnością na początku XXI wieku. Jednak tytuły rozdziałów (*Zakres problemowy archeologii współczesności w Polsce; Archeologia martyrologii XX wieku; Archeologia współczesnych konfliktów zbrojnych; Konteksty archeologii współczesności – aplikacje*) potwierdzają podążanie rodzimej archeologii współczesności w kierunku trudnych i nierozwiązanych problemów społecznych. Publikacja ta również pokazuje, że zagadnienia podejmowane w ramach archeologii współczesności w ostatnim czasie mocno się zmieniają, jednak nadal dominującym tematem jest totalitaryzm i konflikty ujmowane w szerokim spektrum. Dobrym przykładem rozległej palety tematów badawczych jest publikacja z 2019 roku autorstwa Grzegorza Kiarszysa *Atomowi żołnierze wolności: archeologia magazynów broni jądrowej w Polsce*.

Korzystając z osiągnięć archeologii współczesności, w niniejszym studium zajęłam się interpretacją materiałów dotyczących oddziały „Tarzana”. Artykuł przedstawia interpretację z perspektywy historycznej, etnograficznej i archeologicznej.

Przeprowadziłem korelację wyników analizy historycznej, etnograficznej oraz archeologicznej w celu uzyskania obrazu zbliżonego w najwyższym stopniu do tzw. prawdy historycznej. Wpierw zostały omówione źródła historyczne i ich krytyczna analiza. Następnie przytaczam efekty badań etnograficznych i rezultaty uzyskane przy pomocy metody wywiadów. Ostatnia część artykułu odwołuje się do archeologii i do wyników terenowych badań poszukiwawczych i odkryciu ziemianek/bunkrów, które pozostały po działalności tegoż oddziału, ujętych jako swoisty pomnik pamięci. Pomocny w tych poszukiwaniach okazał się numeryczny model terenu, analizowany z perspektywy archeologicznej, który stanowi również podstawę do zweryfikowania przekazów etnograficznych i częściowo historycznych.

RYS HISTORYCZNY PODZIEMIA ANTYKOMUNISTYCZNEGO ODDZIAŁ „TARZANA”

Działalność podziemia zbrojnego w Wielkopolsce w latach 1945–1956 doczekała się opracowania zbiorowego pod redakcją A. Łuczaka, A. Pietrowicza *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956* (Łuczak, Pietrowicz, 2016). Dziwi jednak fakt, że spis treści oraz wykaz oddziałów podziemia antykomunistycznego nie zawiera żadnych informacji o oddziale „Tarzana”, działającym w rejonie Puszczy Zielonka. Pojawia się taki pseudonim, jednak jest on użyty do opisu oddziału pod dowództwem „Tarzana” działającego w powiecie kolskim (Łuczak i in., 2016, s. 393). Nie sposób rozstrzygnąć, dlaczego oddział z rejonu Murowanej Gośliny nie został wymieniony (uznany) przez wspomnianych badaczy za przedstawicieli antykomunistycznego podziemia. Mogły się do tego przyczynić mała ilość informacji i brak identyfikacji dowódcy w trakcie śledztwa w latach 1952–1954. Jednak w dokumentach IPN¹ Oddział w Poznaniu potwierdzony został wyrok śmierci wykonany na dwóch sekretarzach PPR w Łopuchówku i Długiej Goślinie w okresie, kiedy oddział funkcjonował i jego dowódcą był „Tarzan” (IPN Oddział Poznań:teczka IPN Po 000 3/374 t1). Wydarzenie to wpisuje się w nurt działalności antykomunistycznej. Analiza materiałów zgromadzonych w IPN Oddział Poznań, do których miałem dostęp, umożliwia krótką charakterystykę tego partyzanckiego oddziału na tle innych działających w tamtym czasie z ramienia AK Poznań². Bardzo wielu par-

¹ Należy przypomnieć, że jednym z celów statutowych wymienionej organizacji jest gromadzenie, a także udostępnianie dokumentów związanych z okresem represji i prześladowań hitlerowskich, stalinowskich oraz zbrodni popełnionych na narodzie polskim. Pracownicy poszczególnych komisji prowadzą także badania naukowe na podstawie zgromadzonego materiału archiwalnego. W poszczególnych miastach wojewódzkich znajdują się Oddziały IPN. W związku z tym, że proces członków, jak określano „bandy Tarzana”, prowadzony był przez Poznański Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, to większość dokumentów tej sprawy jest przechowywana przez IPN Oddział w Poznaniu, ulica Rolna 45.

² We wznowionym procesie w latach 1952–1954 przesłuchiwani partyzanci nie potrafili odpowiedzieć na pytanie, skąd przybył „Tarzan”. Pojawia się tylko informacja o tym, że przed nawiązaniem kontaktu z „Dębem” znalazł się w leśniczówce Radzim. Po przekroczeniu Warty dochodzi do spotkania po-

tyzantów prowadziło nadal walkę w ramach oddziałów leśnych. Z upływem miesięcy, ciągłego przebywania w lesie, pod presją psychologiczną pogarszała się ich dyscyplina wojskowa. W maju 1945 roku pod dowództwem ostatniego komendanta Okręgu Poznań Armii Krajowej ppłk A. Rzewuskiego „Hańcza” zawiązuje się formacja wojskowa WSGO „Warta” (Łuczak, 2016, s. 20). Jednym z jej celów było utrzymanie dyscypliny wśród uzbrojonych ludzi. W trakcie okupacji na opisywanym terenie działała Armia Krajowa, a w wielu miejscowościach znajdowały się jej placówki. Tak też było w Murowanej Goślinie. Dowódcą placówki w tej miejscowości był „Dąb”, który otrzymał polecenie z nowo powstałej formacji, aby konsolidować najbardziej wartościowych ludzi i poszczególne oddziały w celu prowadzenia dalszej działalności w ramach „WSGO” Warta. „Dąb” nawiązał kontakt między innymi z oddziałem „Żurka”, „Norwida”, a także z grupą partyzantów z gromady Lubogoszcz (IPN Oddział Poznań: teczka IPN Po 000 3/374 t1). Część z nich zgodziła się na włączenie do struktur Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej. Powstała struktura placówek obejmująca swoim zasięgiem powiat obornicki, wągrowiecki, rogozieński. Zgodnie z informacją, z chwilą pojawienia się partyzanta o pseudonimie „Tarzan” przejmuje on dowództwo nad partyzantami w rejonie Murowanej Gośliny, a jego zastępcą zostaje „Dąb”. Miejscem postoju oddziału dowództwa była leśniczówka Dzwonowo. W tym okresie oddział liczył od 30 do 60 członków. Miał na koncie kilka akcji antykomunistycznych (przytoczone już wcześniej zabójstwo dwóch sekretarzy PPR, odbicie członka oddziału z konwoju do więzienia w Rogoźnie, atak na Komendanturę Radziecką w Murowanej Goślinie). Istnienie oddziału uzależnione było od poparcia miejscowej ludności. Oddział „Tarzana” otrzymywał żywność, odzież i inne środki materialne potrzebne do funkcjonowania w konspiracji od osób sympatyzujących z oddziałami partyzanckimi należącymi do antykomunistycznego podziemia. Część z tych rzeczy pozyskiwana była jednak w trakcie napadów na gospodarzy sprzyjających władzy komunistycznej i instytucjom państwowym (spółdzielnie rolnicze, kasy gminne, gorzelnie itd.) (IPN Oddział Poznań: teczka IPN Po 000 3/374 t3, 4). Po upływie około 3–4 miesięcy doszło do konfliktu między partyzantami, w wyniku którego zastępca dowódcy wydał wyrok śmierci na swojego dowódcę. Wynika to z zeznań partyzantów, którzy mieli otrzymać polecenie od zastępcy dowódcy, mówiące o tym, że jeżeli po upływie 3 dni „Tarzan” nie opuści oddziału, to mają go zastrzelić (IPN Oddział Poznań: teczka IPN Po 000 3/374 t1). Na początku 1946 roku oddział zostaje rozpracowany przez UB, jednak dowódcom placówek udaje się wymknąć służbom bezpieczeństwa. Część z nich ujawnia się na podstawie ustawy amnestyjnej w 1947 roku. Przesłuchiwani byli szeregowi partyzanci, sztab oddziału, zastępcy „Tarzana”. Mimo tych wszystkich zabiegów, danych personalnych i tożsamości „herszta Tarzana” działającego w latach 1947–1948 nie udaje się ustalić.

między nim a dowódcą placówki w Murowanej Goślinie w leśniczówce Dzwonowo. Jaki był jego stopień oraz czy był członkiem WSGO, tego UB nie udało się ustalić. Członkowie oddziału zeznawali, że chodził w mundurze WP w stopniu st. sierżanta. Musiał jednak podlegać pod struktury organizacji, skoro przejął dowództwo nad oddziałem partyzanckim.

ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Każda epoka i każdy czas od momentu wynalezienia pisma zostawiły po sobie wiele zapisków, tekstów, utworów, dokumentów historycznych. Zapewne ich twórcy nie zdawali sobie sprawy, jak będą one ważne w przedstawieniu obrazu czasów, które już odeszły. Z naszej perspektywy ważne są źródła historiograficzne, narracyjne, normatywne, epistolarne, hagiograficzne, biograficzne, epigraficzne. Niedawna przeszłość jest także opisywana przez źródła archiwalne, które dla niniejszej pracy mają znaczenie podstawowe. Informacje o oddziale „Tarzana” można odnaleźć w monografii P. Koniuk *Zapomniani bohaterowie powojennej Polski*, na kartach której możemy poznać historię jednego z partyzantów omawianego oddziału M. Bronisławskiego. W tym przypadku mamy do czynienia ze źródłem opisowym (Topolski, 1977; Buksiński, 1992; Wojtkowiak, 2001). Informacji dostarczają nam także źródła dokumentacyjne związane ze wznowionym w latach 50. XX wieku procesem, mającym umożliwić ustalenie danych personalnych legendarnego dowódcy oddziału podziemia antykomunistycznego, jakim był „Tarzan”, co jak podkreślałem, skończyło się niepowodzeniem.

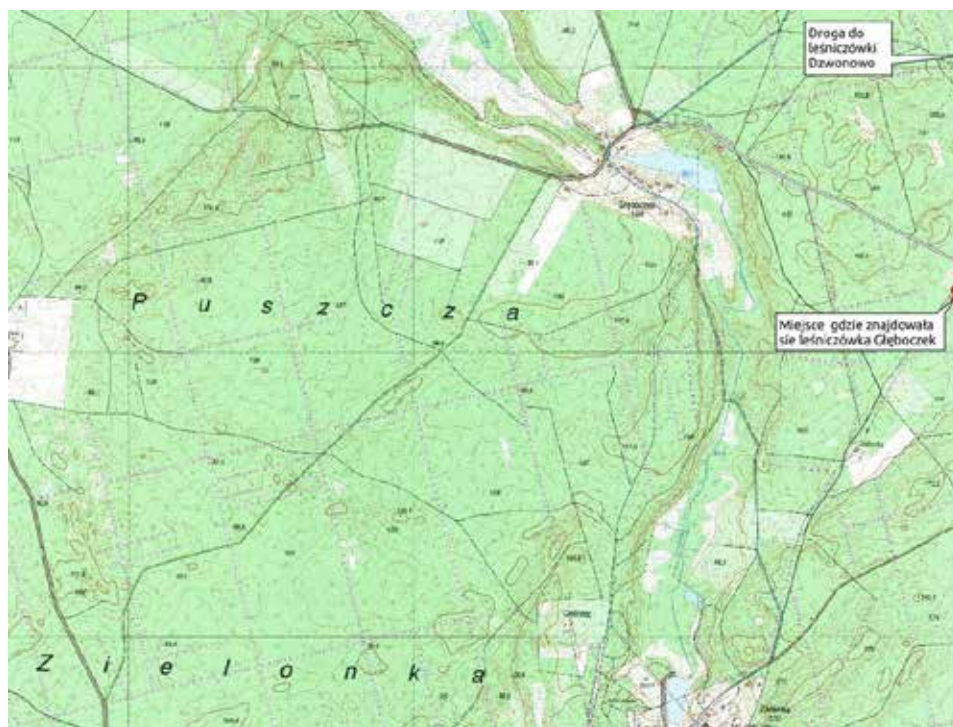
Krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródeł w przypadku przykładów zaczerpniętych z książki P. Koniuk umożliwiła mi wybór jednego z nich, związanego z opisywanym oddziałem i przeanalizowanie go za pomocą metod stosowanych w archeologii współczesności. Tekst dotyczy relacji partyzanta, który wspomina w jakich okolicznościach został złapany przez żołnierzy UB. W jego wypowiedzi pojawiają się „bunkry”, w których partyzanci przechowywali broń, a o których mówi następująco: „Zaprowadzili nas pod dwa bunkry, w których przechowywaliśmy broń” (Koniuk, 2014, s. 53). W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że określenia obiektów ziemnych przez partyzanta jako bunkrów nie należy brać w sposób dosłowny. Nie są to typowe budowle określone w taki sposób w publikacjach i książkach poświęconych fortyfikacjom (Bochenek, 1989; Rogalski, Zaborowski, 1978). Są one nazwą potoczną funkcjonującą w oddziale, jak i wśród ludności mieszkającej w ich okolicy w 1945 roku. Na podstawie określonych form utrwalonych w miejscowym krajobrazie podjęto próbę ich lokalizacji. Z dalszej wypowiedzi Autora wynikało, że partyzanci urządzili swoje magazyny w dwóch takich obiektach. Słowo „bunkry” należy sprowadzić do swoistych ziemianek (budowli ziemnych dających schronienie i możliwość przeżycia w lesie). Ziemianka pozostawia trwałe ślady w krajobrazie, o ile nie jest celowo zniszczona, zasypana. Ze słów partyzanta nie wynikało, aby były podejmowane takie działania, w związku z tym można było założyć, że będą one nadal czytelne w krajobrazie ze względu na własną formę terenową. Tak więc na podstawie interpretacji źródła historycznego otrzymałem materiał do analizy archeologicznej. Przeniesienie tej informacji na sytuację w terenie pozwoliło na wytypowanie dwóch obiektów, które można interpretować jako wspomniane „bunkry” partyzantów. Przykład ten pokazuje przydatność źródeł opisowych w archeologii, będących jeszcze niedawno sferą zainteresowania jedynie historyków.

W zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej, powołanego w 1998 roku, znalazłem kolejne ważne dokumenty związane z oddziałem „Tarzana”. Analizowałem źródła zgromadzone w kilkudziesięciu teczkach, które poddałem także krytyce zewnętrznej i wewnętrznej.

Informacje o bunkrach pojawiają się w pierwszym źródle historycznym, drugie źródło uzupełnia tę informację, potwierdzając wspomnienia partyzanta. Wynika z nich, że oficerowie śledczy PUBP w trakcie przesłuchań członków oddziału zadawali między innymi pytania dotyczące miejsca ukrycia broni. Odpowiedź przesłuchiwanego partyzanta potwierdza prawdziwość źródła opisowego, ponieważ zeznał, że: „Organizacja miała magazyn w lesie w pobliżu mieszkania Prałata – leśniczego z Głębozca, lecz kiedy zostałem zatrzymany w 1945 roku, wskazałem ww. magazyn, broń została zabrana przez WP” (IPN Oddział Poznań:teczka IPN Po 000 3/374 t1). Obydwa źródła historyczne wykorzystane w ramach archeologii współczesności umożliwiają zawężenie obszaru poszukiwań do interpretacji możliwych miejsc we współczesnym krajobrazie. Oczywiście teren, a tym samym krajobraz uległ już przekształceniu, jednak w stopniu nie tak znaczącym, aby nie można było wytypować miejsca lokalizacji opisywanych „bunkrów”. Jednak na dotarcie do nich wpływało także nastawienie osób, które niechętnie mówiły o tamtych czasach.

Dokumenty, które znajdują się w zasobach IPN Oddział w Poznaniu, mogą być przydatne w przywracaniu pamięci. W przypadku oddziału „Tarzana”, ogniskując ją w mikroskali bunkrów, pamięć przybiera formę komunikacyjną, jednak w niezbyt szerokiej skali, ponieważ najpewniej jedynie w obrębie wsi Głębozec. Opisane bunkry to także pewnego rodzaju pamięć kulturowa. Dzięki archeologii współczesności, zwłaszcza jej zaangażowaniu społecznemu, możemy przywrócić tę pamięć, poszerzając jej oddziaływanie nie tylko na lokalnych mieszkańców, lecz także na ludzi mogących znaleźć się tam przypadkowo. Mogę pokusić się o stwierdzenie, że możliwość wykorzystania zapisanych relacji w ramach archeologii współczesności przywraca pamięć kulturową, nawet taką sprowadzoną do „bunkrów” w lesie.

Niedawna przeszłość związana jest także z innymi elementami pamięci kulturowej. W raportach i protokołach z przesłuchań bardzo często wymieniane są dwie leśniczówki – Dzwonowo i Głębozec (patrz: ryc. 1). Pierwsza z nich, choć nie pełni już roli siedziby leśniczego, nadal jest osadzona w krajobrazie, druga niestety została rozebrana. Źródło historyczne pozwoliło byłą leśniczówkę Dzwonowo (patrz: ryc. 2) ująć nie w roli budynku mieszkalnego, ale jako swoistego pomnika pamięci kulturowej, jako „ruiny” spełniającej swoistą rolę. Można odnaleźć bardzo wiele przykładów w poszczególnych teczkach związanych ze sprawą „Tarzana”, obecnie zapomnianych budynków, które można uznać za relikty niedawnej przeszłości. Przykładem może być spichlerz w Wojnowie, który znajduje się na terenie dawnego folwarku i sam w sobie jest budowlą zabytkową. W 1952 roku w jego wnętrzu odkryto skrytkę z bronią krótką, a w budynku po więzieniu w Rogoźnie odkryto skrytkę z bronią długą (IPN Oddział Poznań:teczka IPN Po 000 3/374 t1, teczką IPN Po 000 3/374 t2).



Ryc. 1. Mapa z zaznaczoną lokalizacją nieistniejącej już leśniczówki Głębocek (źródło: licencja mapy BGW – II..7522.1.99.2023 30 CL1)

Fig. 1. Map with the location of the non-existent Głębocek forester's lodge (source: BGW map license – II..7522.1.99.2023 30 CL1)



Ryc. 2. Leśniczówka Dzwonowo – zdjęcie z okresu międzywojennego (źródło: Sobala, Perz 2016, s.168)

Fig. 2. Dzwonowo forester's lodge – a photo from the interwar period (source: Sobala, Perz, 2016, 168)

Tak więc, gdyby rozszerzyć swoistą przestrzeń zamkniętą w przytoczonych ziemiankach do szerszej formy krajobrazowej i powiązać wszystkie relikty, ruiny, budowle w świadectwa mikroregionalne, to informacje zawarte w źródłach historycznych umożliwiają wykazanie tych powiązań, stanowiących punkt wyjścia w przywracaniu pamięci kulturowej.

ŹRÓDŁA ETNOGRAFICZNE

W niniejszych badaniach korzystam z opisu zachowań ludzkich, jaki daje metoda etnograficzna, a analiza przeprowadzona za jej pomocą może dotyczyć indywidualnej jednostki, jednak w większości przypadków związane jest z większą zbiorowością (Angrosino, 2015, s. 24). Każde, nawet najbardziej proste społeczeństwo opiera relacje obowiązujące w ramach grup lokalnych na normach kulturowych, społecznych, międzypokoleniowych itd. Badania etnograficzne mają na celu uchwycenie przytoczonych norm przestrzeganych w danym społeczeństwie. Były one odpowiedzią na filozoficzne rozważania gabinetowe o sposobie życia ludzi w grupie. Tego rodzaju obserwacje były prowadzone na społeczeństwach żyjących w granicach Imperium Brytyjskiego przez uczonych, którym tę rolę powierzyła królowa Wiktoria na przełomie XIX i XX wieku. Metoda tychże badań oparta na antropologii społecznej (Buchowski, Burszta, 1992, s. 5) stała się wzorcem do badań terenowych prowadzonych w innych krajach. Jeśli mówimy o szkole brytyjskiej, to wybitnym jej przedstawicielem był Alfred Reginald Radcliffe-Brown oraz na gruncie amerykańskim nasz rodak Bronisław Malinowski (Angrosino, 2015, s. 24). W Stanach Zjednoczonych badania antropologiczne miały inny charakter. Rdzenna ludność uległa unicestwieniu przez napływowych kolonistów. Grupy Indian, które przetrwały konfrontację z białym człowiekiem, zaczęły od niego przejmować obowiązujące wzorce. Badanie kultury można było przeprowadzić, a może nawet jej rekonstrukcje na podstawie przekazu, jaki pozostał w pamięci rdzennych mieszkańców na temat kultury swoich przodków. W XX wieku nastąpił rozwój nurtów i założeń badawczych funkcjonujących w ramach etnografii, między innymi takich, jak: funkcjonalizm strukturalny, internacjonalizm symboliczny, feminizm, marksizm, etnometodologia, teoria krytyczna, studia kulturowe, postmodernizm (Angrosino, 2015, s. 26–44; Staszak, 1987). Z początkowego zainteresowania badaniem sposobu życia prymitywnych grup społecznych etnologia w obecnych czasach wykorzystywana jest w wielu dziedzinach społecznych, a kontekst badań nie jest już tylko ograniczony do badań kultury.

Etnografowie mają bardzo szeroką paletę możliwości przeprowadzenia badań w terenie. Badania te różnią się ze względu na techniki wykorzystane do uzyskania materiału badawczego. Do tych technik możemy zaliczyć obserwację, wywiad, ankietę. W swoich badaniach zastosowałem technikę polegającą na wywiadzie z mieszkańcami okolicznych wiosek.

Także w niniejszych rozważaniach dotyczących oddziały „Tarzana” badania etnograficzne umożliwiają uchwycenie szczególnego obrazu tego oddziały, jaki utrwa-

lił się wśród mieszkańców żyjących w miejscach związanych z wydarzeniami roku 1945/1946. W wyznaczonym obszarze do badań w 1945/1946 roku miało swoją siedzibę dowództwo oddziału (leśniczówka Dzwonowo, Głęboćek) (IPN Oddział Poznań: teczka IPN Po 000 3/374 t1). Badania te miały na celu potwierdzić lub zanegować informacje zawarte w źródłach historycznych. Metodą użytą w badaniach był wywiad wśród mieszkańców Głęboćka. Uzyskałem, jak się wydaje, względnie adekwatny obraz przekazu funkcjonującego w tej grupie społecznej. Stworzony obraz w formie narracji oczywiście nie będzie do końca pełny z powodu tego, że jego tematyka, mimo upływu lat, jest trudna, ponadto pamięć ludzka podlega ubożeniu. Analizując dokumenty zgromadzone w zasobach IPN, odnalazłem zeznania byłych członków oddziału „Tarzana”, mówiące o tym, że mieszkańcy wsi Głęboćek doświadczyli kilku akcji odwetowych za sprzyjanie władzy ludowej (IPN Oddział Poznań: teczka IPN Po 000 3/374 t4). Podobnie sam problem badawczy ujmowali mieszkańcy wioski, którzy tuż po wojnie z powodu pewnej „bliskości” musieli wejść w interakcję z partyzantami. W analizowanych dokumentach można było odnaleźć informację, że ludność zamieszkująca wieś Głęboćek dostarczała żywność do lasu, prowadziła pewnego rodzaju handel wymienny z partyzantami. Dodatkowa trudność w uzyskaniu prawdziwego obrazu związana jest z tym, że organy UB starały się zaszczepić w ludności obraz partyzantów jako bandytów i rabusiów. To z kolei mogło mieć wpływ na prawidłowość przekazu międzypokoleniowego. Zebrane informacje pozwoliły wyodrębnić wspólne cechy poszczególnych przekazów od mieszkańców badanego terenu. Obszar badania zawęziłem do wsi okalających leśniczówkę Głęboćek (patrz: ryc. 3, 4).

Jak już zaznaczałem wcześniej, oddział prowadził działania na terenie kilku powiatów, jednak w związku z tym, że wybrałem jako przykład miejsca w mikroskali ograniczonego do ziemianek, wywiady ograniczyłem do społeczności mieszkających w wioskach sąsiadujących z Głęboćkiem. Badania polegały na przeprowadzaniu wywiadów z mieszkańcami. Zadawane pytania były takie same dla wszystkich respondentów³. Kolejny problem wynikał ze zmiany demograficznej polskiej wsi. W obecnej chwili wieś Głęboćek straciła swój rolniczy charakter, mieszka w niej bardzo mała liczba osób, w porównaniu z rokiem 1945/1946. Stała się ona ze względu na swoje położenie (lasy, jezioro) bardziej wsią letniskową, z dużym napływem ludności w okresie letnim, niezwiązanym z tym miejscem. We wsi Głęboćek na dziesięć osób zapytanych, czy zechcą udzielić odpowiedzi na zadane pytania, tylko cztery wyraziły zgodę. Było to już następne pokolenie mieszkańców, stąd informacja o partyzantach dotarła do nich za pomocą przekazu komunikacyjnego. Potwierdziły także istnienie

³ Treść pytań: 1. Czy Pan/Pani mieszka w wsi Głęboćek i od kiedy?, 2. Czy w Państwa rodzinie mówiono o partyzantach z 1945 roku stacjonujących w okolicach wsi?, 3. Czy Pan/Pani słyszała o bunkrach, ziemiankach partyzantów?, 4. Czy jest Pan/Pani za przywróceniem pamięci za pomocą tablicy informacyjnej umieszczonej na parkingu leśnym w pobliżu miejsca, gdzie znajdowała się leśniczówka Głęboćek. Mała liczba pytań wynikała z faktu, że głównym celem ankiety było stwierdzenie, czy istnieje przekaz komunikacyjny na temat tych obiektów oraz czy obiekty o własnej formie terenowej funkcjonują w pamięci mieszkańców jako ziemianki/bunkry partyzantów.



Ryc. 3. Leśniczówka Głęboćek, widok z początku XXI wieku (źródło: Sobala, Perz 2016, s. 170)

Fig. 3. Głęboćek forester's lodge at the beginning of the 21st century (source: Sobala, Perz, 2016, 170)



Ryc. 4. Miejsce po leśniczówce Głęboćek 2023 rok (fot. R. Kasztelan)

Fig. 4. Site of the Głęboćek forester's lodge, 2023 (photo by R. Kasztelan)

bunkrów oraz to, że w tym rejonie w 1945 roku działali partyzanci. W swoich wypowiedziach wyraziły mało pochlebną opinię o ich działalności. Na pytanie dotyczące tablicy nie potrafiły się ustosunkować.

Z kolei we wsi Zielonka na sześć zapytanych osób, tylko jedna osoba mieszkająca w tej wiosce potrafiła odpowiedzieć na zadane pytania. Potwierdziła ona informacje o bunkrze, co budzi pewną wątpliwość, ponieważ w tekstach źródłowych i w relacjach z Głębozca jest mowa o dwóch ziemiankach. W tym przypadku opinia o działalności partyzantów była pozytywna.

W ostatniej wiosce Dzwonowo Leśne nie spotkałem mieszkańców, których rodzice pochodzili z tych rejonów. Nie potrafili udzielić odpowiedzi na przygotowane pytania. Leśniczówka Głębozec została rozebrana na początku XXI wieku, natomiast budynek po leśniczówce Dzwonowo zachował się do naszych czasów. Jego właściciel Pan Jacek Szczepanik nie potrafił udzielić odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie. Jednak przypomniał sobie o pewnym przedmiocie znalezionym podczas remontu leśniczówki. W jednej z rozbieranych ścian odnaleziono skrytkę, w której była ukryta broń i dokumenty, między innymi wyrok śmierci na mieszkańca Łopuchówka. W tekstach źródłowych dawna leśniczówka wymieniana jest jako miejsce, w którym mieścił się sztab oddziału. Potwierdza to także informacja, którą odnalazłem w teczkach z procesu partyzantów, mówiąca o tym, że z posterunku MO w Murowanej Goślinie dostarczono do domu leśniczego dwie maszyny do pisania. Istnieje prawdopodobieństwo, że odnalezione w trakcie remontu leśniczówki dokumenty były sporządzone na jednej z nich (IPN Oddział Poznań:teczka IPN Po 000 3 374 t1).

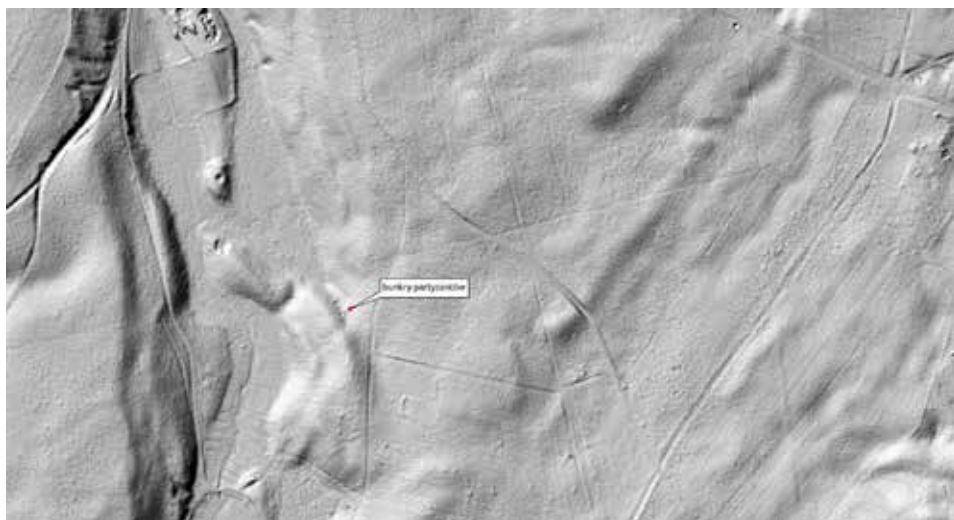
Wywiad przeprowadzony w ww. wioskach potwierdził istnienie pamięci o partyzantach w ramach tzw. pamięci komunikacyjnej mieszkańców. Badania etnograficzne poświadczyły prawdziwość informacji zawartych w źródłach historycznych o powojennych wydarzeniach na wyznaczonym obszarze. Być może krytyczny przekaz powstał w końcowym okresie działalności oddziału „Tarzana”. Działalność partyzantów w Puszczy Zielonka można podzielić na dwa etapy. Pierwszy okres to czas, kiedy oddziałem dowodził „Tarzan”, natomiast drugi zamyka się w przedziale od momentu przejścia dowództwa przez jego zastępcę do rozbitcia oddziału przez UB. Działalność, która mogła przynieść taki obraz przekazywany w pamięci komunikatywnej, potwierdza „doniesienie obywatelskie z 1954 roku o zwykłych żołnierzach: Po częstych obławach dowództwo pewnego dnia zaginęło i oni zostali sami, a rabowali w dalszym czasie” (IPN Oddział Poznań:teczka IPN Po 000 3/374 t2).

ARCHEOLOGIA

Do niedawna archeologia kojarzyła się potocznie z identyfikacją stanowisk przy pomocy wydobytych z nich artefaktów (Banaszek, 2015, s. 13). W społeczeństwie w dużym stopniu funkcjonuje przekonanie, że archeolodzy odkrywają (odkopują) przedmioty. Z kolei wielu archeologów nadal uważa, że z tych wydobytych śladów materialnych można uzyskać „wszystkie” informacje o badanym okresie, ludziach itp.

Jednak stanowisko archeologiczne w wyniku wykopalisk, mimo sporządzania pełnej dokumentacji, ulega zniszczeniu. Mimo istnienia różnych nurtów i kierunków w rozwoju archeologii, tego typu działania uznawane były przez archeologów za jedyne możliwe do rozpoznania stanowisk. Archeologia lotnicza pozwoliła na odejście od takiego sposobu uprawiania archeologii, w szczególności w Wielkiej Brytanii studia nad krajobrazem pokazały możliwość wyjścia poza warstwy i artefakty (Banaszek, 2015, s. 12). W Polsce został opracowany program ISOK (Informatyczny System Osłony Kraju). Jego zadaniem było zminimalizowanie zagrożenia związanego z katastrofami naturalnymi, a w szczególności przeciwdziałaniu i przewidywaniu klęsk związanych z powodzią. Jest on pewnego rodzaju zintegrowaną bazą danych, a z informacji i danych korzystają instytucje państwowe oraz osoby cywilne. Geoportalu udostępniony przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii umożliwia dostęp do danych przestrzennych. Aby dokonać lokalizacji ziemianek pojawiających się w źródłach IPN-u, wymienianych w przekazach etnograficznych, należy pobrać Numeryczny Model Terenu (NMT) badanego obszaru i uruchomić go w celu analizy i przetworzenia w środowisku GIS. W naszym kraju do odwzorowania terenu wykorzystywana jest siatka $1\text{ m} \times 1\text{ m}$, przy pomocy której dokonywane są pomiary. W NMT poszczególne wysokości są reprezentowane przez punkty. Dzięki usłudze WMS lub WMTS w Geoportalu możemy przeglądać NMT. W większości jednak archeolodzy korzystają z usługi WMS/Cieniowanie (ryc. 5).

W przypadku wykorzystania WMS z usługą ortofotomapy ziemianki nie są widoczne na uzyskanym obrazie z powodu zalesienia obszaru (ryc. 6). Korzystając z zakładki cieniowanie, bunkry partyzantów są możliwe do zidentyfikowania. Omawiane



Ryc. 5. WMS/usługa cieniowania (źródło: Geoportalu, QGIS)

Fig. 5. WMS/Shader Service (source: Geoportalu, QGIS)

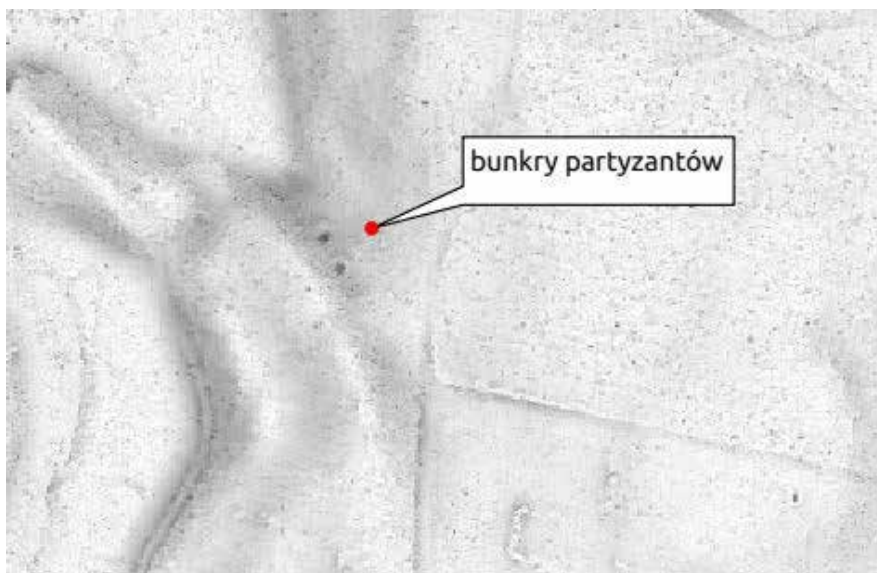


Ryc. 6. Drzewa utrudniające obserwację z góry (fot. R. Kasztelan).

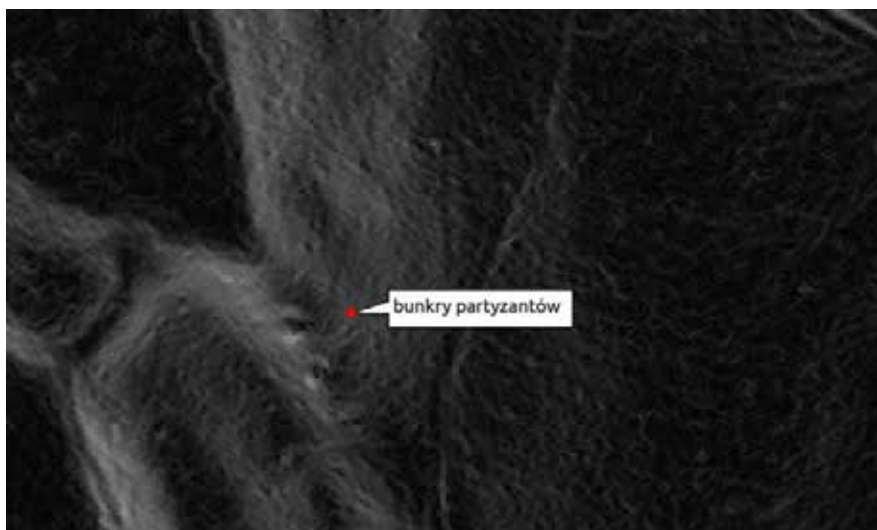
Fig. 6. Trees making it difficult to see from above (photo by R. Kasztelan)

obiekty są czytelne w obrazach wygenerowanych w ww. usłudze. Nie mamy w niej jednak możliwości wygenerowania kilku wizualizacji, w tym celu należy skorzystać ze specjalistycznego oprogramowania umożliwiającego stworzenie kilku wizualizacji. Pobrane dane z Geoportalu, po przetworzeniu przy pomocy programów LAStools i Relief Visualization Toolbox (RVT), można otworzyć w programie służącym do wizualizacji danych przestrzennych, np. QGIS. Uzyskane w ten sposób prezentacje będą się różnić między sobą szczegółami w zależności od użytych parametrów, takich jak wysokości kąta padania światła oraz od wyboru azymutu oświetlenia. Należy jednak kierować się zasadą wykorzystania jak największej liczby obrazów do interpretacji obiektów o własnej formie terenowej. W swojej interpretacji przedstawiłem dwie wizualizacje, z wygenerowanych dwudziestu przez program, ukazujące różne szczegóły badanych obiektów, istotne z perspektywy archeologicznej (ryc. 7 i 8).

W artykule wskazałem pewnego rodzaju trudności związane z lokalizacją i interpretacją bunkrów/ziemianek partyzantów. Na obydwu wizualizacjach są one widoczne. Czytelne jest zagłębienie z wałami, jednak brakuje symetrii w ułożeniu poszczególnych ścian, słabo czytelne jest także wejście do omawianych obiektów. Oczywiście partyzanci nie zbudowali ziemianek według instrukcji saperskiej, jednak pewne podobieństwo do typowych ziemianek powinno być zauważalne. Czy w takim razie



Ryc. 7. Wizualizacja wykorzystująca różny kąt padania światła (źródło: Geoportal, RVT, QGIS)
Fig. 7. Visualization using different angles of incidence of light (source: Geoportal, RVT, QGIS)



Ryc. 8. Wizualizacja wykorzystująca różny kąt padania światła (źródło: Geoportal, RVT, QGIS)
Fig. 8. Visualization using different angles of incidence of light (source: Geoportal, RVT, QGIS)

możemy zakładać, że rzeczywiście mamy do czynienia z obiektami pojawiającymi się w historycznych tekstach i wywiadach etnograficznych? Przytoczę w tym miejscu fakt, który miał miejsce dwadzieścia lat temu. Rozmawiałem wówczas z mieszkańcem Głębozca na temat rzutu spadochroniarzy rosyjskich w tym rejonie. Starszy już wówczas mężczyzna snuł także swoją opowieść o oddziale partyzanckim działającym w rejonie Głębozca. Będąc w 1945 roku dzieckiem, nie widział on oblawy zakończonej schwytem części partyzantów w omawianym rejonie. Słyszał jednak huk, od którego drżały szyby w pomieszczeniu, w którym zamknęli go rodzice, spowodowany wysadzeniem bunkrów przez żołnierzy WP. Mieszkańcy Głębozca w przeprowadzonym przez mnie wywiadzie potwierdzają ten fakt historyczny. Jednak miejscowość Głębozka stanowi niejako wzorcowy przykład funkcjonowania w społeczności tematów niewygodnych, nawet po upływie 78 lat od tamtych wydarzeń. Zakładając, że przekaz jest prawdziwy, możemy go także zweryfikować przy pomocy samej archeologii. Jednoznaczna odpowiedź jest możliwa do uzyskania w przypadku badań archeologicznych tychże obiektów. Jednak przywracanie pamięci nie ma polegać na niszczeniu potencjalnego stanowiska. W przekazie słownym mamy do czynienia z informacją o wysadzeniu bunkrów, co było zresztą rutynowym działaniem, którego zadaniem było ich usuwanie z krajobrazu, aby nie stały się niepożądanym symbolem. Jednak praktycznie tego rodzaju działanie pozostawia po sobie ślad w postaci pola rozrzutu przedmiotów, które były zmagazynowane w obiektach (Grajewski, 2017, s. 127–143). W ostatnim czasie uzyskałem zgodę WKZ na badania poszukiwacze na tym terenie za pomocą detektora metali. Przedmioty, które zostały odnalezione w rejonie bunkrów, poświadczają prawdziwość przekazów historycznych i etnograficznych. Zdeformowany pocisk karabinowy i rozerwana łuska karabinowa mogą być potwierdzeniem informacji o wysadzeniu ziemianek przez żołnierzy UB po oblawie zakończonej schwytem części oddziału partyzanckiego. Informacja o wskazaniu miejsca „magazynów – bunkrów – ziemianek” przez partyzantów w dokumentach procesowych powtarza się kilkakrotnie. Na podstawie informacji czytelnik może dojść do wniosku, że odbyło się to w sposób „pokojowy”. Tymczasem poszukiwania terenowe świadczą o czymś innym. Nagromadzona liczba wystrzelonych łusek oraz przedmiotów wojskowych (ryc. 9) wskazuje jednoznacznie na to, że partyzanci stoczyli w rejonie opisywanych ziemianek potyczkę z żołnierzami UB. Tematem tego artykułu nie jest analiza i próba rekonstrukcji przebiegu samej walki. Jednak poszukiwania przedmiotów w tym miejscu spowodowały, że w ramach archeologii współczesności powinniśmy odwołać się także do archeologii konfliktów w celu zamknięcia ostatniego rozdziału związanego z interpretacją omawianych ziemianek. Bezspornym faktem jest jednak to, co mogę stwierdzić, że obiekty o własnej formie terenowej odnalezione w rejonie Głębozca są ziemiankami, w których w 1945 roku partyzanci przechowywali broń.

Oczywiście poszukiwania zabytków ruchomych nie dadzą odpowiedzi na pytanie, czy obiekty o własnej formie terenowej są ziemiankami pojawiającymi się w źródłach. Są one jednak przyczynkiem do przeprowadzenia badań archeologicznych przytoczonych obiektów, mogących w przyszłości przybliżyć do tejże odpowiedzi.



Ryc. 9. Ziemiarka w miejscowości Głęboczek – magazynek niemiecki mp38

Fig. 9. Dugot in Głęboczek – german mp38 magazine

Archeologia współczesności, jak i cała archeologia, zajmuje się przywracaniem pamięci. Jednak, aby przywrócić pamięć o oddziale „Tarzana”, trzeba najpierw zwerifikować wszelkie informacje. Wybrany przykład ziemianek pokazuje, że dzięki badaniom podjętym przez różne dyscypliny, efekty uzyskane przez archeologię współczesności są obiecujące. Opierając się na różnorodnych źródłach i metodach, możemy zaproponować najbardziej zbliżoną do prawdy interpretację wydarzeń oraz źródeł materialnych. Działania społeczne w ramach archeologii współczesności będą realizowane w ramach spotkań z mieszkańcami Murowanej Gośliny w domu kultury, w celu przedstawienia informacji, które udało mi się ustalić przy pomocy przytoczonych już w tekście źródeł, ich analizy oraz pracy w terenie. Przywracanie pamięci będzie polegało także na zwróceniu się do Nadleśnictwa Łopuchówko o postawienie tablicy pamiątkowej na terenie parkingu leśnego. Wybór miejsca nie jest przypadkowy, ponieważ w jego pobliżu znajdowała się leśniczówka Głęboczek, miejsce, w którym w początkowym okresie działalności kwaterował sztab „Tarzana”.

Na zakończenie niniejszych rozważań pozostaje zadać pytanie: Czy ziemianki/bunkry, o których uzyskano informacje ze źródeł historycznych, etnograficznych oraz archeologicznych (własna forma terenowa), można uznać za dziedzictwo kulturowe. Przyjmując definicję Jana Pruszyńskiego dziedzictwa politycznego narodu:

Dziedzictwem politycznym narodu jest historia jego bytu narodowego na terytorium określonego granicami, idee będące jego siłą sprawczą, programy i hasła pobudzające działania dla dobra ojczyzny, wreszcie pamięć o znaczących epizodach historii, o zdarzeniach na nie zasługujących i o osobach zasłużonych dla polityki, kultury, nauki i sztuki – budowle zaś i zbiory historyczne są jedynie jego materialnym wyrażeniem.

historia oddziału „Tarzana” nie jest historią zasługującą na miano dziedzictwa politycznego narodu. Z kolei w swojej książce *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym. Wprowadzenie do problematyki* Z. Kobyliński przytacza słowa Jana Pruszyńskiego dotyczące dziedzictwa kulturowego:

[D]ziedzictwem kulturowym jest: „zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za godnymi ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne”. (za: Kobyliński, 2020, s. 17)

W tym przypadku budowle, mimo tego że są one zjawiskami historycznymi, nie podlegają ochronie z powodu małej wartości historycznej. Przywrócenie pamięci o ich istnieniu może jednak spowodować, że dla mieszkańców Puszczy Zielonka oraz osób przebywających w tym rejonie okazjonalnie staną się one dorobkiem materialnym „niedawnej przeszłości”. Tego rodzaju badania mają na celu uwidocznienie ważności obiektów, które nie spełniają wymogów ochrony zabytków ze względu na zbyt niską wartość historyczną, z punktu widzenia istnienia naszego państwa.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Archiwum: Instytut Pamięci Narodowej: Po 00 3 374 t1; Po 00 3 374 t2; Po 00 3 374 t3; Po 00 3 374 t4 – Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu.

Literatura

- Angrosino, A. (2015). *Badania etnograficzne i obserwacyjne* (tłum. M. Brzozowska-Bryczyńska). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Assmann, J. (2001). *Der Tod als Thema der Kulturtheorie*. Frankfurt a. M.: Suhrkamp Verlag Ag.
- Banaszek, Ł. (2015). *Przeszłe krajobrazy w chmurze punktów* (Seria Archeologia, nr 54). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Bochenek, R. H. (1989). *1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Buchowski, M., Burszta, W. J. (1992). *O założeniach interpretacji antropologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buchli, V., Lucas G. (red.) 2001. *Archaeologies of the Contemporary Past*. London – New York: Routledge., <https://doi.org/10.4324/9780203185100>
- Buchli, V. (2011). Memory, Melancholy and Materiality. W: D. Borić (red.), *Archaeology and Memory* (s. 204–210). Oxford: Oxbow Books.

- Buksiński, T. (1992). *Interpretacja źródeł historycznych pisanych*. Warszawa – Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2008). *Siła tożsamości* (tłum. M. Szymański). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Edensor, T. (2004). *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Głosek, M. (2003). *Katyń w świetle badań terenowych 1994–1995*. Toruń: Dom Wydawniczy Duet.
- González-Ruibal, A. (2019). *An Archaeology of the Contemporary Era*. London and New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- González Ruibal, A. (2015). *Ethics and the Archaeology of Violence*. Springer.
- Grajewski, A. (2017). Zastosowanie metod archeologicznych przy badaniu miejsc po katastrofie lub wybuchu ładunku wybuchowego. *Ochrona Zabytków*, 2, s. 127–143.
- Harrison, R., Schofield J. (2010). *After Modernity. Archaeological Approaches to the Contemporary Past*. Oxford – New York: Oxford University Press.
- Harrison, R. (2011). Surface assemblages. Towards an archaeology in and of the present, *Archaeological Dialogues*, 26 October, s. 141–161.
- Harrison, R., Schofield J. *Archaeo-Ethnography, Auto-Archaeology: Introducing Archaeologies of the Contemporary Past*. *Archaeologies*, 5(2), s. 185–209.
- Halbwachs, M. (2008). *Spoleczne normy pamięci* (M. Król, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kajda, K., Kobiałka, D., Kostyrko, M. (2017). Między pamięcią a zapomnieniem. Archeologia pierwszoojennego obozu jenieckiego w Czersku. *Archeologia Żywa*, s. 84–85.
- Kajda, K., Kobiałka, D. (2017). Archeologia współczesności jako odpowiedź na kryzys dyscypliny. *Ochrona Zabytków*, 2, s. 27–77.
- Kobiałka, D., Frąckowiak, M., Kajda K. (2015) Tree memories of the Second World War: a case study of common beeches from Chycina, Poland. *Antiquity*, 89, 683–696.
- Kobyliński, Z. (2020). *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym. Wprowadzenie do problematyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Koniuk, P. (2014). *Zapomniani bohaterowie powojennej Polski*. Gdynia: Wydawnictwo Novare Res.
- Kiarysz, G. (2019). *Atomowi żołnierze wolności: archeologia magazynów broni jądrowej w Polsce*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński Wydawnictwo Naukowe.
- Lebediewa, N. (1997). *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*. Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.
- Ławrynowicz, O., Żelazko, J. (red.) (2015) *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi.
- Łuczak, Ł. (2016). *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945–1946. Próba charakterystyki*. W: A. Łuczak, A. Pietrowicz (red.), *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956* (s. 17–42). Poznań: Studia i Materiały Poznańskiego IPN.
- Łuczak, A., Pietrowicz, A. (red.) (2016) *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*. Poznań: Studia i Materiały Poznańskiego IPN.
- Minta-Tworzowska, D. (2013). Pamięć, „miejsca pamięci” jako budujące tożsamość w ujęciu archeologicznym. *Przegląd Archeologiczny*, 61, 33–50.
- Olsen, B., Witmore, C. (2015) *Archaeology, Symmetry, and the Ontology of Things: A response to erities*. *Archaeological Dialogues*, 22(2), 187–197.
- Pawleta, M. (2016). *Przeszłość we współczesności. Studium metodologiczne archeologicznie kierowanej przeszłości w przestrzeni społecznej* (Seria Archeologia, nr 55). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Popek, L. (2012). *Ostrówki. Wołyńskie ludobójstwo*. Warszawa: Wydawnictwo Rytm.
- Rogalski, M., Zaborowski M. (1978). *Fortyfikacja wczoraj i dziś*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Staszczak, Z. (red.) (1987). *Słownik etnograficzny. Terminy ogólne*. Warszawa – Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Shanks, M. (2007). Symmetrical Archaeology. *World Archaeology*, 39(4), 589–596.
- Skowronek, T. (2016). *Las katyński*. Gołuchów: Ośrodek Kultury Leśnej.
- Sobala T, Perz B. (2016). *Nadleśnictwo Łopuchówko. Rys historyczny*. Łopuchówko: Lasy Państwowe/ Nadleśnictwo Łopuchówko.
- Topolski, J. (1977). Źródło literackie w badaniu historycznym. *Miesięcznik Literacki*, 12, 96–104.
- Witmore, C. (2007). Symmetrical Archaeology. Excerpts from a Manifesto. *World Archaeology*, 39(4), 546–562.
- Wojtkowiak, Z. (2001). *Nauki pomocnicze historii najnowszej. Źródłoznawstwo. Źródła Narracyjne, cz. 1: Pamiętniki. Tekst literacki*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zalewska, A. (red.) (2016). *Archeologia współczesności*, t. 1. Warszawa: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich.
- Zalewska, A., Kiarszys, G. (2017). Absent Presence of Great War Cemeteries in the Municipality of Bolimow, Central Poland. W: A. Zalewska, J. M. Scott, G. Kiarszys (red.), *The Materiality of Troubled Past: Archaeologies of Conflicts and Wars* (s. 55–82). Warszawa – Szczecin: Departament of Archaeology. Szczecin University.

METHODS OF DISCOVERING THE RECENT PAST

Summary

The article aims to show the possibility of studying events from the recent history with the help of contemporary archeology. The introduction presents the reader with the understanding of the past and in the following parts of the article it is defined. It also discusses the subject of research and the changes in the application of archeology after the global economic crisis, with a particular emphasis on the archeology of the present, which is developing in the Polish archaeological research and thought. A selected example from the period of shaping the communist power in Grand Poland is related to “Tarzan”, the partisan unit, operating in the Zielonka Forest in 1945/1946. It presents three scientific disciplines supporting the contemporary archeology.

In the first part, the author describes the written historical sources in order to show the possibility of finding information from the landscape sources. This in turn shows the usefulness of written sources in interpreting facts from the recent past with the help of contemporary archeology.

The second part discusses the possibility of using ethnographic research to confirm the credibility of a written source.

The third part discusses the interpretation of the indicated place with the help of historical and ethnographic research using non-invasive methods in archaeology, and the search for movable monuments related to the studied event. In conclusion, the author presents proposals for restoration of the memory of this historical event, confirmed by the archeology of the present day.

The aim of the article is to show that with the right selection of methods, the research topics that are difficult and seem to be elusive nowadays, with the right selection of methods, can be restored and attract a wider group of people.